

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 15, kwiecień 2026 13:44

Ewelina Kocemba

Odśloni: 46

Rozwój sztucznej inteligencji może paradoksalnie wzmocnić pozycję Głównego Urzędu Statystycznego. W świecie, w którym modele AI coraz częściej odpowiadają za wyszukiwanie i porządkowanie informacji, rośnie znaczenie wiarygodnych, dobrze opisanych i łatwo dostępnych danych publicznych.

Zdaniem prezesa GUS Marka Cierpiał-Wolana urząd stoi dziś przed dwoma wyzwaniem związanymi z rozwojem sztucznej inteligencji. Z jednej strony sam od kilku lat wykorzystuje algorytmy AI i uczenie maszynowe do klasyfikacji różnych procesów i zjawisk oraz prac analitycznych, z drugiej musi zadbać o to, by to właśnie wiarygodne dane publiczne stały się paliwem dla systemów AI.

GUS musi się zmieniać dzień po dniu, dlatego że rzeczywistość się zmienia. Największym wyzwaniem dla nas jest oczywiście nasz największy konkurent, a jednocześnie partner, czyli sztuczna inteligencja, która jest w stanie przygotować wiele raportów, wskaźników, ale - co najgorsze - korzystając z nie do końca wiarygodnych informacji - mówi Marek Cierpiał-Wolan. - Chcemy, żeby sztuczna inteligencja była naszym partnerem. To znaczy, że próbujemy umożliwić algorytmom AI priorytetowy dostęp do naszych zasobów.

W europejskim systemie statystycznym temat AI jest już traktowany jako jeden z kluczowych kierunków rozwoju. Eurostat podkreśla, że sztuczna inteligencja zmienia praktyki statystyczne i otwiera nowe sposoby „rozmowy z danymi”. W tym kontekście rola urzędu statystycznego może wykraczać poza tradycyjne zbieranie i publikowanie wskaźników. Chodzi także o budowanie standardów jakości informacji i przeciwdziałanie dezinformacji. Kluczowy, zdaniem eksperta, jest sposób udostępniania danych.

Główny Urząd Statystyczny powinien odgrywać główną rolę i ma unikalną szansę w swojej historii, żeby zająć pierwszą pozycję na rynku informacji, ponieważ jesteśmy urzędem, który gromadzi informacje i przede wszystkim dba o ich jakość - podkreśla prezes GUS. - To jest nasza najważniejsza misja, żeby przygotowane informacje miały znak jakości Q, czyli żeby wszyscy wiedzieli, że mogą na nich polegać, i żeby na ich podstawie można było przygotowywać dobre decyzje.

To spojrzenie dobrze się wpisuje w praktykę banku centralnego. NBP podkreśla, że projekcja inflacji i PKB stanowi jedną z przesłanek decyzji RPP, a bank publikuje także cztery miary inflacji bazowej, obliczane na podstawie danych GUS. To pokazuje, że jakość i dostępność statystyki publicznej ma bezpośrednie znaczenie nie tylko dla ekonomistów, ale też dla polityki pieniężnej i oczekiwań całego rynku.

Według szybkiego szacunku GUS inflacja CPI w marcu 2026 roku wyniosła 3,0 proc. rok do roku, po 2,1 proc. w styczniu i w lutym, podczas gdy cel inflacyjny NBP pozostaje na poziomie 2,5 proc. z symetrycznym przedziałem odchylenia ± 1 pkt proc. Marcowa projekcja NBP zakłada z kolei średnioroczną inflację na poziomie 2,3 proc. w 2026 roku i wzrost PKB o 3,9 proc.

Nie ma czegoś takiego jak wystarczająca ilość informacji. Zawsze nowe dane pozwalają postawić nowe pytania i szukać nowych odpowiedzi, więc w tej kwestii człowiek nigdy nie może być usatysfakcjonowany. Natomiast jeśli chodzi o jakość naszej statystyki publicznej pod bardzo wieloma względami, to jest ona znacznie większa niż jej publiczne wykorzystywanie. To znaczy jest dużo więcej wiarygodnej, dostępnej informacji, niż przedostaje się do państwa w obiegu publicznym i niż korzystają z tego specjaliści predestynowani do analizy tego rodzaju danych – mówi prof. dr hab. Joanna Tyrowicz, członkini Rady Polityki Pieniężnej.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 15, kwiecień 2026 13:44

Ewelina Kocemba

Odśłony: 46

Marek Cierpień-Wolan podkreśla, że Główny Urząd Statystyczny powinien tworzyć pewne standardy, według których informacja jest zbierana, klasyfikowana i udostępniana. Szczególnie ma to znaczenie w czasach dezinformacji i fake newsów.

Moje ulubione stwierdzenie jest takie, że GUS powinien być środkiem antyhalucynogennym w zatrutym środowisku informacyjnym współczesnego świata. Sposobem na różnego rodzaju halucynacje sztucznej inteligencji są dobrej jakości informacje - dodaje prezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Wypowiedzi szefa GUS i członkini RPP prowadzą do podobnego wniosku: w gospodarce opartej na danych przewaga nie będzie wynikała wyłącznie z tego, kto ma najwięcej informacji, ale kto potrafi zagwarantować ich jakość, porównywalność i użyteczność. Dla statystyki publicznej oznacza to konieczność dalszej cyfryzacji, lepszych interfejsów i takiego udostępniania zasobów, by były one zrozumiałe zarówno dla ekspertów, jak i dla zwykłych użytkowników oraz systemów AI.

Jeśli korzystamy z informacji, które są nam potrzebne przy rozwiązywaniu konkretnych problemów, to zwykle sięgamy dzisiaj do sztucznej inteligencji. Natomiast spróbujemy, właśnie poprzez wykorzystanie algorytmu AI, odpowiednio się pozycjonować w tych zapytaniach i przekonać potencjalnych użytkowników, żeby w pierwszej kolejności zajrzeli do naszych zasobów - wskazuje Marek Cierpień-Wolan. - Warunkiem koniecznym jest poprawa interfejsu, dlatego że nie jest on na tyle elastyczny i atrakcyjny, by użytkownicy sięgali do zasobów GUS-u. Raczej korzystają z nich poprzez jakichś pośredników.

Źródło: Newseria